

## **PROTOKÓŁ Nr X/11**

z Sesji Rady Gminy Gzy, odbytej w dniu 03 października 2011 roku  
w Świetlicy Wiejskiej w Gzach pod przewodnictwem  
Leona Pytla – Przewodniczącego Rady Gminy Gzy

### **Ad. pkt 1.**

**Przewodniczący Rady Gminy Leon Pytel** - o godz. 13.10 otworzył X Sesję Rady Gminy Gzy. Po powitaniu radnych i gości zaproszonych oświadczył, iż zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do niniejszego protokołu aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 14 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Radni nieobecni:

1. Czapliński Witold

### **Ad. pkt 2.**

**Przewodniczący L. Pytel** – powiedział, że Szanowni radni otrzymali proponowany porządek obrad. Następnie zapytał, czy są propozycje zmian? W związku z brakiem propozycji zaproponował przyjęcie porządku obrad i poddał go pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 14 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 14 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” przyjęła niżej wymieniony porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uchwalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji.
4. Interpelacje radnych.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławnika do Sądu Rejonowego w Pułtusku.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Gzy na rok 2011.
7. Odpowiedzi na interpelacje radnych.
8. Sprawy bieżące gminy.
9. Wolne wnioski i pytania.
10. Zamknięcie Sesji.

### **Ad. pkt 3.**

**Przewodniczący L. Pytel** – powiedział, że protokół Nr IX z Sesji odbytej w dniu 31 sierpnia 2011 r. jest do wglądu na sali obrad. Przyjęcie protokołu będzie później.

### **Ad. pkt 4.**

*W tym momencie na salę obrad przybył radny Witold Czapliński. Aktualna ilość radnych biorących udział w posiedzeniu 15 osób.*

Radni nie zgłosili żadnych interpelacji.

**Przewodniczący L. Pytel** – poinformował, że w związku z tym, że na Sesję Rady Gminy przybyli zaprzyjaźnieni goście, którzy zawsze wspierają nas w trudnych sytuacjach, po punkcie 8 i 9 porządku obrad, będą chcieli się podzielić swoimi sprawami z zakresu gospodarki, z zakresu melioracji i różnych innych spraw, które na co dzień wykonują w ramach swoich obowiązków w ministerstwach, w swoich zakładach.

**Ad. pkt 5.**

**Przewodniczący L. Pytel** – z uwagi na to, że ławnika do Sądu Rejonowego zgodnie z art. 160 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Rada Gminy wybiera w głosowaniu tajnym, zarządził powołanie Komisji Skrutacyjnej. Poprosił o zgłaszanie kandydatów do komisji.

**Radny Witold Czapliński** – zaproponował do pracy w Komisji Skrutacyjnej następujące osoby:

1. Emilię Oleksa,
2. Zofię Frąckiewicz,
3. Joannę Świdorską.

**Przewodniczący L. Pytel** – zapytał, czy Panie radne wyrażają zgodę na prace w Komisji Skrutacyjnej?

Zapytane tj. E. Oleksa, Z. Frąckiewicz, J. Świdorska – wyraziły zgodę.

**Przewodniczący L. Pytel** – poddał pod głosowanie Skład Komisji Skrutacyjnej:

1. Emilia Oleksa,
2. Zofia Frąckiewicz,
3. Joanna Świdorska.

Rada Gminy w obecności 15 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 15 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” zatwierdziła w/w skład Komisji Skrutacyjnej.

**Przewodniczący L. Pytel** – poprosił o ukonstytuowanie się Komisji Skrutacyjnej i przygotowanie kart do głosowania.

Dalej poinformował, że została zgłoszona jedna kandydatura na ławnika do Sądu Rejonowego.

Na posiedzeniach dwóch Komisji, kandydatura została zaopiniowana pozytywnie. Zespół ds. zaopiniowania kandydata na ławnika do sądu powszechnego również pozytywnie zaopiniował kandydatkę na ławnika do Sądu Rejonowego w Pułtusku.

W dalszej kolejności zapoznał z zasadami głosowania. Poinformował, że na kartce do głosowania będzie umieszczone jedno nazwisko. Kto jest za kandydatem, będzie musiał postawić znak w kwadracie przy słowie „TAK”, kto jest przeciw, znak w kwadracie przy słowie „NIE”. Przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej E. Oleksa poprosił o rozdanie radnym kart do głosowania.

**Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej Emilia Oleksa** – rozdała radnym 15 kart do głosowania.

**Przewodniczący L. Pytel** - wyczytywał kolejno radnych z imienia i nazwiska.

Radni oddali głosy wrzucając karty do urny.

Komisja Skrutacyjna przeliczyła głosy i sporządziła protokół z głosowania

**Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej E. Oleksa** - odczytała Protokół Komisji Skrutacyjnej z wyników głosowania na ławnika do Sądu Rejonowego w Pułtusku.

Ławnikiem została wybrana Helena Grzelakowska, która uzyskała 15 głosów.

Protokół Komisji Skrutacyjnej stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

**Przewodniczący L. Pytel** - odczytał projekt uchwały w sprawie wyboru ławnika do Sądu Rejonowego w Pułtusku i poddał pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 15 radnych – 15 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę Nr X/38/11 w sprawie wyboru ławnika do Sądu Rejonowego w Pułtusku – która stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. pkt 6.**

**Skarbnik Elżbieta Głowacka** – przypomniała, że projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Gzy na rok 2011 był omawiany na posiedzeniach Komisji. Stwierdziła, że są to niewielkie zmiany. Niemniej jednak chciałyby zapoznać ze zmianami i przygotowaniem projektu uchwały budżetowej.

W planie dochodów i wydatków zwiększa się ogółem o kwotę 19.580 zł. z tego:

- kwotę 3.000 zł. przeznacza się na zakup nowości wydawniczych w 2011 r.

Pani Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej wystąpiła o dodatkowe środki na zakup i otrzymała z Biblioteki Narodowej powyższą kwotę z przeznaczeniem na zakup książek,

- kwotę 11.000 zł. z darowizn przeznacza się na pomoc odbudowy budynku mieszkalnego w miejscowości Mierzeniec, który uległ całkowitemu zniszczeniu na skutek pożaru,
- kwotę 5.580 zł. z dotacji celowej przeznacza się na wypłatę zryczałtowanych diet dla członków obwodowych komisji wyborczych w wyborach do Sejmu RP i do Senatu RP zarządzonych na dzień 9 października 2011 r.

Poinformowała, że powyższe zmiany wynikają z konieczności i poprosiła o ich zatwierdzenie.

**Przewodniczący L. Pytel** – poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii do projektu uchwały.

**Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu Kazimierz Żebrowski** – powiedział, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Opinia Komisji Rolnictwa i Budżetu z dnia 26.09.2011 r. stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Opinia Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Gminy Gzy z dnia 26.09.2011 r. – stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Emila Oleksa** – poinformowała, że Komisja również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Przewodniczący L. Pytel** – odczytał projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Gzy na rok 2011.

Rada Gminy w obecności 15 radnych – 15 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” podjęła uchwałę Nr X/39/11 w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Gzy na rok 2011 – która stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. pkt 7.**

W związku z tym, że nie radni nie zgłosili żadnych interpelacji, nie było i odpowiedzi.

#### **Ad. pkt 8.**

**Wójt Gminy Barbara Polańska** - nadmieniła, że art. 6 ustawy o samorządzie gminnym mówi, że należy zaspakajać potrzeby mieszkańców gminy. Dla potrzeb mieszkańców gminy wymienione są zadania gminy, które powinny być finansowane z budżetu gminy. Jednak pewne zadania, pewne dziedziny, które służą do zaspakajania potrzeb mieszkańców są finansowane poza budżetem. Wójt Gminy nie tylko realizuje zadania bieżące, te które ma w obowiązku, ale zadania, które służą dobru mieszkańców naszej gminy. Wiadomo jest, że na terenie naszej gminy są drogi gminne, powiatowe jak również urządzenia melioracyjne

i jeżeli coś się dzieje w terenie, mieszkańcy bezpośrednio z sygnałami zwracają się do Wójta. Poinformowała, że w ostatnich dwóch latach sygnałów miała bardzo dużo, a były spowodowane nadmiernymi opadami atmosferycznymi. Nieuregulowana gospodarka wodna była przyczyną różnego rodzaju rozlewisk, podtopień, obniżyła plony, a wręcz uniemożliwiła prawidłową gospodarkę. Cieszy się bardzo, że ten temat mieszkańcy z terenu Skaszewa i Szyszk podjęli dużo wcześniej przed jej objęciem stanowiska Wójta. Temat był szeroko znany naszym gościom obecnym na dzisiejszej Sesji. Ze swojej strony temat ten podtrzymała i zaangażowała się wspólnie z mieszkańcami, żeby w jakiś sposób przyczynić się do tego, żeby sytuacja w uregulowaniu gospodarki wodnej na terenie gminy się poprawiła. Powiedziała, że w tej chwili światło w tunelu zapaliło się. Dzięki wspólnym staraniom, dzięki rozmowom mieszkańców gminy z przedstawicielami władz obecnych na Sesji tj. między innymi z Panem Tadeuszem Nalewajkiem – Wiceministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z Panem Witoldem Chrzanowskim – radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego jak również z Panem Krzysztofem Rochowiczem - dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie Oddział w Ciechanowie, kierownikiem Inspektoratu WZM i UW w Pułtusk Panem Jerzym Okoniem, rozmowy, telefony w różnych godzinach w tym popołudniowych i wieczornych przyczyniły się do tego, że w tej chwili temat tak bardzo ważny dla gminy i rolników zaczął już nabierać pewnych kształtów. Wyjaśniła, że w tej chwili mówi o opracowaniu dokumentacji technicznej na zadanie inwestycyjne pn. „Skaszewo – Szyszki Zadanie I i II”. Nadmieniła, że wiadomym jest, że najpierw należy opracować dokumentację, żeby można było przejść do realizacji. Jest niezmiernie wdzięczna jej gościom zaproszonym, że temat ten został podjęty, że w tym temacie zostało zrobionych wiele działań ze wszystkich stron i być może, a taką ma nadzieję i w to wierzy, że nie skończy się tylko na opracowaniu dokumentacji technicznej, ale te zadania będą realizowane.

**Przewodniczący L. Pytel** – poprosił o zabranie głosu Wiceministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Tadeusza Nalewajka.

**Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk** – powiedział, że niezmiernie miło było mu słuchać tego, co mówiła Pani Wójt, ale trochę to rozwinie. Rozwinie to dlatego, że nie jest to sprawa prosta, aczkolwiek nie jest do wykonania. Następnie zadał pytanie, kto na terenie gminy Gzy ostatnio zrobił drenację?

Nie widząc odpowiedzi, poinformował, że to on zrobił drenację, jako Zastępca Burmistrza Pułtuska – „Gromin V” i „Gromin VI” . Był robiony kawałek Gminy Gzy od strony Gromina do Przewodowa. Później była zapaść. Od wejścia Polski do Unii Europejskiej mamy możliwość posiłkowania się na tzw. Działania 125 - Gospodarka Wodna, Melioracje, Drenacje, Ulepszanie Stosunków Wodnych poprzez środki unijne. Nadmienił, że za gospodarkę wodną w Polsce odpowiada państwo, ale to zadanie zlecone ustawą Samorządowi Województwa w Polsce, a Samorząd Województwa na Mazowszu w naszym przypadku reprezentuje radny Pan Witold Chrzanowski, który jest obecny na Sesji.

Następnie powiedział, że była ogłoszona perspektywa finansowa 2007 – 2013, natomiast program ruszył dopiero w 2009 r., ponieważ na początku wchodząc do Unii Polska zrobiła błąd, że rolnictwo akredytuje Minister Finansów, a nie Minister Rolnictwa.

Poinformował, że na tego typu przedsięwzięcia na Mazowsze jest przeznaczony 170.000.000 zł. Beneficjentem jest jednostka samorządowa - Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie Oddział w Ciechanowie. Przez w/w instytucję wnioski zostały złożone na całość kwoty. Kiedy został ministrem podjął temat, iż jednym z pierwszych pism, które dostał było pismo z gminy Gzy odnośnie „Zadania Skaszewo I”, „Skaszewo II” – razem 841 ha. To przysporzyło argumentów rolnikom, jemu i wszystkim, którzy decydują, że były lata przekropne. Pokazał to ten rok i poprzedni, że nie trzeba udowadniać, ile zależy od pogody i stosunków powietrzno-wodnych plon rolnika i jego efekty ekonomiczne. Temat się zaczął, że po kilku rozmowach z delegacją, z Panią Wójt na czele, z Panem Pawlakiem, który przychodził do niego na dyżur i innymi rolnikami, zaczęli przy udziale bezpośrednim realizatora tj. Samorządu Województwa Mazowieckiego. Zadanie jest bardzo duże. Od początku zobowiązał się, że jeżeli będzie jakakolwiek możliwość, to zadanie będą usilnie wspierać i będą próbowali włożyć w normalne zadania 2007 – 2013. Powiedział, że cieszy się dzisiaj, że może dzisiaj stanąć przed mieszkańcami gminy Gzy (radnymi, sołtysami, rolnikami i Panią Wójt) jako przedstawiciel Ziemi Pułtuskiej. Kiedy rozmawiali od razu powiedział, że jakiegokolwiek światełko w tunelu będzie, to trzeba szukać rozwiązania. Na dzień dzisiejszy, wraca z Ostrowi Mazowieckiej, 2 zadania na 314 gmin w województwie mazowieckim są dodatkowo włożone w Projekt 2007 – 2013 tj. gmina Śródborze Wielkie na granicy Podlasia „Zadanie Pukawka II” – 412 ha i w gminie Gzy zadanie 2 razy większe.

Jest to faktem, ponieważ proces zaszedł na tyle, że tam jest jedno zadanie i została podpisana umowa na projekt techniczny, u nas podpisane jest na pierwsze „Zadanie Skaszewo I” i trwa przetarg na „Zadanie Skaszewo II”. Patrząc na sołtysa wsi Szyszki Waldemara Pawlaka przypomniał jak dwa lata temu przyjechał pierwszy raz na zebranie do Szyszek. Wtedy powiedział, żeby wszyscy rolnicy złożyli wnioski, jeśli chcą drenacji, iż jest to podstawowa sprawa, ponieważ kolejka jest długa. Na pierwsze zadanie jest podpisana umowa, na drugie zadanie trwa przetarg. Poinformował, że koszt średniej drenacji 1 ha wynosi ok. 15.000 zł. Projekt techniczny wynosi średnio 10% wartości wykonawczej drenacji. Przy drenacji liczy się 75% ze środków unijnych oraz 25% środków państwowych, a później z tego 20% płaci rolnik. Projekt techniczny jest zrobiony w perspektywie finansowej 2007 – 2013 z możliwością wykonania w 2015 r. Uznał, że taka możliwość się znalazła i jest to kwestia czasu i wykonawstwa. Obszar do zdrenowania jest bardzo duży i nie pozostanie bez wpływu z otoczeniem, ponieważ nikt nie odprowadzi z tylu hektarów wody do studni. W związku z tym trzeba będzie poprawić również i otoczenie.

Poinformował, że kraj nasz jest zakorkowany, iż mamy najmniej wody na mieszkańca w całej Europie, bo najmniej jej zatrzymujemy. Rowy zbierają 10% wody opadowej. Następnie zapytał, ile w Pułtusku zostało powierzchni zabetonowanych tam dużych, na których nie ma retencji, a woda spływa rurą i idzie w ciek. W związku z tym, czy ciek jest dobrze konserwowany czy nie, nie odbierze wody, jeśli miał odebrać 10%, a odbierze 25% wody. Po konferencji w Domu Polonii w Pułtusku z Ministrem Środowiska, gdzie były sformułowane wnioski przy udziale Wyszkowa i Wołomina podobało mu się stwierdzenie Ministra, że trzeba takich klientów, którzy robili po 0,5 ha, 1,00 ha drenacji, gdzie nie ma retencji wody i woda spływa, powinni płacić opłaty na Fundusz Wodny, z którego można wykonywać pewne sprawy. Powiedział, że mówi to w kontekście takim, że rząd musi stworzyć pewien program, który stworzyłby retencję i odbudował to co jest. Chodzi tu o rowy melioracji szczegółowych. Nadmienił, że jest pomysł, żeby konserwację wykonywała gmina. Myśli, że jest to dobry pomysł. Jego zdaniem, rząd nie ucieknie grupowego rozwiązywania spraw, zaczynając od najlepszego melioranta, który ma 4 zęby – bobra. Na koniec wystąpienia podziękował wszystkim, którzy mobilizowali go do działania i radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego Pana Witolda Chrzanowskiego. Uważał, że jest to wspólny sukces.

**Przewodniczący L. Pytel** – podziękował Wiceministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi Panu Tadeuszowi Nalewajkowi za dużą pomoc, która została rozpoczęta i będzie zakończona. Powiedział, że dla nas będzie to wielki sukces z uwagi na to, że mamy nadmiar wody, w tym roku w miesiącu lipcu, w ubiegłym roku w miesiącu maju. Uważał, że będzie nie tylko odwodnienie, ale myśli, że dalej w projekcie będzie mała retencja żeby wodę zatrzymać, gdyż 50% w tych zadaniach będą stanowiły użytki zielone.

**Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi T. Nalewajk** – powiedział o dobrej informacji, że na dzień 30.09.2011 r. kurs euro wynosił 4,4 zł. Spada złotówka. Dla nas jest dobra, bo jest wysoka dopłata bezpośrednia. Podstawowa dopłata będzie wynosić ok. 800 zł tj. ok. 10% więcej. Myśli, że jest to dobra informacja, iż poprzedni rok był dobry, a ten jeszcze lepszy.

**Przewodniczący L. Pytel** – poprosił o zabranie głosu radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego Pana Witolda Chrzanowskiego.

**Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Witold Chrzanowski** – zwrócił uwagę, że ponad 170.000.000 zł., o których mówił Pan Minister, to środki, które Mazowsze dostało na melioracje na lata 2007 -2013, a ich rozdział (złożenie wniosków) odbyło się przed rokiem 2007. W związku z tym zdobycie nowych środków, na nowe zadania, nie było rzeczą łatwą i gdyby nie Pan Minister, Sejmik sobie z zadaniem nie poradził. Dlatego podziękował za to Panu Ministrowi. Następnie podziękował wszystkim, którzy się przyczynili do tego, że te zadanie ruszyło tj. rolnikom Panu Pawlakowi, Panu Majewskiemu, Panu Szatkowskiemu, Panu Wojciechowi Żukowskiemu, którzy mobilizowali, aby tym tematem się zająć. Podziękował Pani Wójt, która wspierała mocno, dyr. WZMiUW Panu Rochowiczowi, kier. WZU i MW Panu Okoniowi, Panu Staroście Pułtuskim, którego dzisiaj nie ma, a też wspierał i innym osobom, które dążyły do tego, żeby ten temat rozpocząć i w perspektywie niedługiej zakończyć.

Myśli, że na terenie gminy, powiatu, województwa, Pan Minister w Ministerstwie i w Sejmie zrobili na tyle sporo szumu na temat melioracji, że podczas telewizyjnej debaty rolnej z udziałem Pana Ministra Sawickiego z jednym z prowidentów na następną kadencję, on zakłada Narodowy Program Melioracji. Nie chce się przyznawać, że to właśnie oni spowodowali, ale myśli, że wspólnie jak tu siedzą, po części Pana Ministra uświadomili potrzebę zajęcia się melioracją. Do tego przyczyniła się również pogoda, która zmusza, do pewnego działania, w tym rząd.



Przy okazji tego w sumie małego zadania jakim jest Skaszewo w gminie Gzy, sądzi, że przyczynili się do ma nadzieję realnych planów melioracji na terenie całego kraju. Podkreślił, że jesteśmy w kampanii wyborczej i dyskusja głównie toczy się w kwestii dopłat bezpośrednich, czy więcej dać, czy mniej. A tak naprawdę chodzi o zrównanie warunków gospodarowania, a dokładnie o jeden element zrównania - meliorację. Dodał, że w starej Unii nikt nie przewraca skiby, jeżeli nie ma uregulowanych warunków wodnych. Ma nadzieję, że zmobilizowani przez pogodę przynajmniej z ostatnich dwóch lat, nasi politycy zrozumieli to w końcu. Zaznaczył, że program w dokończeniu melioracji trwa już kilkadziesiąt lat, tylko był przerywany i zaniechany również na wskutek pogody, która wszystkich uspiła przez szereg lat. Program zostanie zakończony i jakąś część wszyscy w tym programie mają.

**Przewodniczący L Pytel** – poprosił o zabranie głosu dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ciechanowie Pana Krzysztofa Rochowicza.

**Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ciechanowie Krzysztof Rochowicz** – podziękował za zaproszenie na dzisiejsze obrady tak uroczystej Sesji. W imieniu dyrektora WZMiUW życzył owocnych obrad i złożył serdeczne pozdrowienia, iż on również wśród wymienianych dzisiaj osób, które przyczyniały się do pozyskania środków, swój wkład niewątpliwie wniósł. Zwracając się do obecnych na sali obrad powiedział, że jest pod wielkim wrażeniem znajomości gospodarki wodnej Pana Ministra i w tej chwili nie wie nawet, co ma powiedzieć, gdyż Pan Minister wszystko, co on miał na dzisiejszy dzień przygotowane, wszystko powiedział. W związku z tym od strony technicznej, jako osoba, która nadzoruje samą realizację zadań powiedział, że bardzo się cieszy WZMiUW z pozyskania środków, ponieważ poniekąd widzi potrzebę istnienia samych siebie WZMiUW, o których ostatnimi czasy było tak głośno, czy reorganizować gospodarkę wodną pod kątem likwidacji WZMiUW i Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej, czy też nie? Uznał, że to, że zadania i dodatkowe pieniądze wpływają do WZM i UW bardzo ich cieszy. Przy współpracy Pana Witolda Chrzanowskiego, gdzie jak Pani Wójt wcześniej mówiła, że były rozmowy telefoniczne prowadzone wieczorami i w ciągu dnia, pokazał mu się uśmiech na buzi, ponieważ z Panem W. Chrzanowskim mieli rozmowy o różnej porze. Podkreślił, że były to rozmowy raz bardziej ostre, raz bardziej delikatne, ale dążące do wspólnego celu, o którym dzisiaj może powiedzieć, że osiągnęli. Następnie poinformował, że jest już po pierwszym przetargu na „Zadanie Skaszewo I”. „Zadanie Skaszewo II” jest w trakcie przetargu.

Nadmienił, że w tej chwili na tapecie jest dwóch wykonawców, którzy są sprawdzani. Jest to jedna firma toruńska, druga warszawska. Dzisiaj otrzymał protokół komisji, która odpowiada za prace, żeby wyłonić jednego z nich. Dodał, że nie będzie dzisiaj mówił którego, ale ma nadzieję, że za kilka dni będą już mieli wykonawcę, który też przystąpi do wykonania tych zadań. Poinformował, że przystępując do opracowania dokumentacji, po zbadaniu rynku w całej Polsce przyjmowali kwotę 30.000 zł. jednego zmeliorowanego hektara. Chodzi tu o roboty budowlano-montażowe w terenie. Nie wie, na jaką kwotę będą opiewały dokumentacje, ponieważ jest za wcześnie, żeby o tym mówić. Ale myśli, że zabezpieczyli taką kwotę, która pozwoli na wyłonienie wykonawcy. Przypadek gdzie okazało się, że środków było zbyt mało, pomimo tego, że wydawało się im, że jest to kwota wystarczająca mieli na Szczerbakach gmina Winnica. Ze względu na to, że zbyt mało zapotrzebowali, musieli powtarzać całe procedury, a jest to kwestia 2 -3 miesiące czasu, żeby wyłonić do realizacji wykonawcę. Powiedział, że w tej chwili oprócz tych dwóch zadań jakie weszły związane z melioracjami szczegółowymi, na terenie Pułtуска wykonywane jest zadanie związane z modernizacją lewobrzeżnego wału przeciwpowodziowego. Jest to wszystko wykonywane ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Dodatkowo na ten czas, jest wykonywane zadanie w Szczerbakach gm. Winnica. W związku z tym ze 170.000.000 zł., gro środków wykorzystanych jest na terenie powiatu pułtuskiego. Uznał, że należy podkreślić rolę Pana Ministra, rolę Pana Witolda Chrzanowskiego w pozyskaniu tych środków, bo gdyby nie oni, to pieniędzy by nie było. Dlatego więc złożył serdeczne podziękowania dla Pana Ministra, dla Pana W. Chrzanowskiego, dla rolników tj. Pana Waldemara Pawlaka i reprezentujących kolegów. Zaznaczył, że organizując narady z kierownikami inspektoratów jest mu czasami głupio, że tyle zadań jest na terenie powiatu pułtuskiego, a znacznie mniej na powiatach innych. Życzył sobie dalszej takiej współpracy jak do tej pory i efektów, na które będziemy czekali do przyszłego roku, do jesieni. Ma nadzieję, że na jesieni przyszłego roku ruszą z robotami w terenie. Na koniec powiedział, że termin realizacji projektów - lipiec 2012 r. Jego zdaniem, są to ogromne zadania i wymagające poświęcenia znacznego czasu. Myśli, że po tym jak tylko przyjmą projekty, będą organizowane przetargi w celu wyłonienia wykonawców, biorą się za robotę.

**Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi T. Nalewajk** - nadmienił, że zadanie jest duże i na etapie projektów można uzgadniać pewne rzeczy.

**Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ciechanowie**

**K. Rochowicz** – powiedział, że są organizowane spotkania na etapie projektowania i każdy z rolników ma prawo do wypowiedzenia się na temat koncepcji jaką przedstawia biuro projektowe. Okazuje się, że niewiele rolników bierze udział w tych spotkaniach. Później w momencie, kiedy Biuro Projektów sprzedaje projekt, rolnik ma inną koncepcję i są problemy z wdrożeniem projektu. Podkreślił, że przy okazaniu projektu takie działania podejmują niejednokrotnie.

**Sołtys wsi Szyszki Walademar Pawlak** – podziękował Panu Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Panu posłowi, Panu radnemu Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Powiedział że, ministrami, posłami się bywa, a jeżeli ta realizacja będzie zrobiona, dzieci rolników będą pamiętały, że to Nalewajk i Chrzanowski i jeszcze kilka osób, które dzisiaj nie były wymienione. Ale nie wypada poprawiać Pana Ministra, ani Pana Posła. Poinformował, że na dobre spotkali się rok temu w miesiącu lipcu, kiedy Pan Minister T. Nalewajk przybył do wsi Szyszki. Zaznaczył, że o sprawę chodziło pokolenie. Im się udało, ale dlatego, że mieli Pana Ministra. Uznał, że każda inwestycja ma ojca chrzestnego, rolnicy z okolic Szyszk Pana Ministra. Bliżej jest do Pana Nalewajka niż do posła z Siedlec, czy skąd indziej, do którego nie można dotrzeć. W sprawę było zaangażowanych wiele osób tj. szeregowi pracownicy, którzy w terenie biegali i zbierali wnioski. Uważał, że dobrze, że spotykają się w takiej okoliczności, że mogą podziękować. Powiedział, że od kiedy po wyborach samorządowych do sprawy włączyła się Pani Wójt było im łatwiej, iż szły pisma z urzędu i ktoś odpowiadał na te pisma. Jako grupa rolników, nie omykali żadnego spotkania. Czasami byli może natrętni, bo spotykali się i wieczorami, kiedy Pan Minister mógł się spotkać z nimi. To kosztowało. Jednak zadanie nie jest skończone i trzeba poprosić Pana Chrzanowskiego, Pana Ministra i powiedzieć: „popatrzcie na to, żeby ktoś nam odłożył pieniędzy i nie zablokował”, bo można być różnie. Następnie powiedział, że jest kampania wyborcza i bardzo blisko finał. Było spotkanie z innym posłem. Rolnikom, z którymi rozmawia mówi otwarcie, idziemy głosować na Nalewajka, dlatego, że pomógł rolnikom i głos po prostu mu się należy. Myśli, że ci rolnicy zdają sobie z tego sprawę i z rodzinami pójdą zagłosować. Oby 9.10.2011 r. czy 10.10.2011 r. razem byli zadowoleni z wyników wyborów, bo naprawdę im pomogli. Następnie powiedział, że nie mówi tu o zwirowaniu drogi, czy wycięciu krzaków nad rowami, ale żadna grubsza sprawa bez poparcia wyższych instancji nie mówiąc tu o Panu Chrzanowskim, Panu Grudniu, czy Panu

pośle, nie przejdzie, iż są to duże pieniądze i ktoś musi je palcem delikatnie posunąć w którąś stronę. I za to chciał jeszcze raz podziękować.

**Przewodniczący L. Pytel** - dodał, że są to podziękowania szczere, bezpośrednio rolników zainteresowanych zadaniem. Ale chciał się odnieść, że nie tylko sami rolnicy chcą podziękować Panu Ministrowi za różne sprawy, które w mniejszej lub większej liczbie kwotowej dla naszej gminy docierają i będą docierać. Panu Ministrowi podziękował, za to, co zrobił dla gminy Gzy i prosił o dalszą pomoc i dalsze wsparcie. Następnie poprosił o zadawanie pytań Panu Ministrowi i Panu radnemu Sejmiku Mazowieckiego.

**Radny Mieczysław Sadowski** - powiedział, że jest zadowolony z tego, że Pan Minister i Pan radny Sejmiku działa w taki sposób. Ale do tego chciałby dołożyć rzeczkę Przewodówkę i już wszystko będzie w porządku, bo na sali obrad wszyscy mają piękne miny po wystąpieniu Pana Ministra i Pana Przewodniczącego, ale akurat on i jego wieś nie. Jest za tym, żeby zrobić meliorację, ale i za tym, żeby udrożnić rz. Przewodówkę, bo na pewno ta melioracja będzie podłączona pod rz. Przewodówkę. Jeśli będzie to tak, to już od Pana dyr. WZMiUW bierze telefon i wtedy będzie prawie co dzień, ponieważ jeszcze rok i Przewodówkę trzeba będzie wytyczyć, iż są miejsca, że nie wiadomo gdzie ona jest. Podkreślił, że rolnicy z jego wsi już wiele wizyt złożyli, żeby udrożnić rz. Przewodówkę. Jego zdaniem, że na sali obrad były takie wniosły wypowiedzi, a Przewodówka zmywa wszystko, co zaproszeni goście powiedzieli dzisiaj. Jest po prostu zaniedbana. Poprosił o jej wykoszenie. Zaznaczył, że akurat te pytanie nie musi być do Pana Ministra, iż są tu władze o niższym szczeblu, które powinny się tym zająć. Uznał, że jeśli melioracja będzie podłączona do rzeki Przewodówki, to horror, bo rzeka już nie ma własnego koryta, jest zaniedbana, wchodzi do stodół. Zaznaczył, że wiadomo gdzie są rozlewiska rzeki, w Starych Grochach też mieszkańcy wiedzą gdzie są rozlewiska i że rzeka może mieć rozlewiska i musi mieć rozlewiska jeśli jest przybór wody. Ale jeśli rzeka nie ma koryta, jest zarosnięta i zaniedbana, to jeśli się chełpić jednym, trzeba skończyć i następny zamiar i zrobić. Myśli, że najpierw trzeba byłoby zrobić rz. Przewodówkę, a później podłączyć meliorację, która jest na tapecie. Jest mu bardzo miło, bo też jest rolnikiem. Ale prosi, żeby tak samo był zadowolony z wypowiedzi Pana Ministra jak koledzy rolnicy z ościennej wsi, czyli on i jego koledzy rolnicy z drugiej strony gminy, bo jeśli Przewodówka zostanie w tym stanie, to przeprasza bardzo, ale wodę widzi przez okno i wie jak zachowuje się Przewodówka, to jest praktycznie nie realne.

**Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ciechanowie**

**K. Rochowicz** – powiedział, że głos odda Panu Jerzemu Okoniowi, który jest gospodarzem tego terenu i nikt lepiej nie zna problemów rz. Przewodówki. Natomiast Panu Sadowskiemu zagwarantował, że ta sama ilość wody, jaka w tej chwili dostaje się do rz. Przewodówki, to ona będzie się również dostawała systemami melioracyjnymi, tylko będzie rozłożona w czasie. Natomiast jeżeli chodzi o samą konserwację rzeki, to oddaje głos Panu J. Okoniowi. Zaproponował, żeby Pan J. Okoń wytłumaczył, co jest planowane na rz. Przewodówce, jakie zadania inwestycyjne, iż WZMiUW pozyskał dodatkowe środki.

**Radny M. Sadowski** – powiedział, że to jest za mało. Prosi Pana dyrektora o to, żeby powiedział więcej, bo zna Pana Okonia i jego wyniki na rz. Przewodówce. W związku z tym poprosiłby Pana dyrektora, a później Pana Okonia.

**Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ciechanowie**

**K. Rochowicz** – zapytał, co ma powiedzieć Panu Sadowskiemu?

**Radny M. Sadowski** – powiedział, że jeśli Pan dyrektor nie może mu nic powiedzieć ze względu na rz. Przewodówkę, to bardzo przeprasza Pana dyrektora i nawet numeru telefonu od niego nie weźmie.

**Kierownik Inspektoratu WZMiUW w Pułtusk** **Jerzy Okoń** – uznał, że po kolei bez większych emocji chciałby trochę powiedzieć na ten temat. To, co mówił Pan Minister, że pomógł na terenie gminy Gzy rozpocząć „Zadanie Gromin” podpisuje się pod tym. Zadań tych było 5 i było to 20 lat temu. Jeszcze jako Starostwa w ostatnim momencie zostało podpisane ostatnie zadanie na Pękowo, które było wykonane w 2003 r. Od tego momentu na terenie powiatu pułtuskiego nie było żadnego zadania inwestycyjnego melioracji szczegółowych, były tylko wały, modernizacje i ciekii podstawowe. Podkreślił, że Pan Minister miał szczęśliwą rękę w latach 80-dziesiątych i teraz chyba sytuacja się powtórzy. Rozpoznanie potrzeb było opracowane w 1992 r. Jest to ładny szmat czasu, mówiąc, że przez ostatnie 10 lat nie było warunków sprzyjających do wykonywania melioracji szczegółowych. Ma nadzieję, że „Zadanie Skaszewo” w terminie tak jak było wspomniane, jesień 2012 r. będzie rozpoczęcie robót, jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem.

W dalszej kolejności ustosunkował się do wypowiedzi radnego Pana M. Sadowskiego ze wsi Stare Grochy. Powiedział, że pracę melioracji rozpoczął w 1969 r. w Pułtusk, gdzie szedł Obiekt Grochy Stare. Zadań było trzy. Mieszkańcy wsi Grochy mają meliorację 40 lat.

W międzyczasie była modernizowana rz. Przewodówka, były robione zastawki. Panowie z Starych Groch , Mierzeńca, Kozłówki, Kozłowa cieszą się z tej melioracji. Rzeka Przewodówka gruntownie była zmodernizowana w roku 1978 w ramach „Zadanie Mierzeniec”. Modernizacja zaczynała się od Kozłówki , przez Kozłowo, aż do końca powiatu pułtuskiego, do wsi Osiek. Od 1978 r. nie było gruntownej konserwacji na rz. Przewodówce. Było koszenie, były konserwacje bieżące, bo na to były środki, a też były potrzeby. Ostatnio w roku 2008 była odmulana rzeka gruntownie na wsi Kozłowo, Kozłówka i w 2009 r. na wsi Kozłówka, Stare Grochy . Rzeka była odmulona i było wykoszenie skarp. W roku 2011 nie było wykonywanej konserwacji na tym odcinku, bo całe siły i środki zostały skierowane na górny odcinek rz. Przewodówki, która kończy się w Szyszkach k. cmentarza i na odcinku 8 km od Bórz do Szyszk została odmulona i wykoszona, co mogą potwierdzić sołtysi z tych wsi. WZM i UW Inspektoratu w Pułtusku nie stać, żeby na każdej wsi, czy na każdej rzece jak Przewodówka mającej 32 km, co roku robić gruntowną konserwację, ponieważ są to olbrzymie środki. Poinformował, że rzek na terenie powiatu jest 172 km, regulowanych rzek i kanałów ok. 100 km w związku z tym potrzebne są potężne na to środki. Robi się cyklicznie i zależy to od potrzeb. Zgodził się z tym, co powiedział Pan M. Sadowski, że Grochy pływały. Przypomniał, że rok temu pływało Begno, pływały trochę Borza, pływały Przewodowa. Uznał, że rz. Przewodówka ma swój charakter, duże spadki, a szczególnie duże spadki dolinowe. Przy większych ulewnych deszczach bardzo szybko przybiera i na to nic nie można poradzić. Jeżeli jest wykoszona, spływ jest szybszy.

Jego zdaniem, zarzut Pana radnego M. Sadowskiego, że podłączając „Zadania Skaszewo I” i „Skaszewo II”, który spowoduje, że zaleje jeszcze więcej, czy wieś Pana Sadowskiego jest niesłuszny.

**Radny M. Sadowski** – uznał, że to nie jest zarzut.

**Kierownik Inspektoratu WZMiUW w Pułtusku J. Okoń** – powiedział, że nie wie jak to nazywa Pan Sadowski, niech to określi. Kontynuując dalej swoją wypowiedź uzasadnił, że wody „Zadania Skaszewo I i Skaszewo II” będą wpadały do rzeki Taśewki, która wpada do rz. Przewodówka we wsi Przewodowo - Parcele, która jest odległa od wsi Mierzeniec ok. 5 km. Uważał, że jeżeli już, to trochę na ten temat może mówić Przewodowo, Gromin, Mierzeniec, Białowieża, bo ten odcinek rzeki jest nieregulowany. Biorąc pod uwagę „Naturę 2000” i wszystkie obostrzenia, jeżeli chodzi o ochronę przyrody mogą być z tym bardzo poważne kłopoty.

Ale jest tak duży spadek dolinowy i podłużny, że po dwóch, trzech dniach woda zniknie, ale jakieś problemy mogą wystąpić. Na temat rz. Przewodówka powiedział, że wchodzi ostatecznie zadanie podpisane przez Pana dyr. WZMiUW na remont kapitalny 4 jazów, na odcinku od szosy w Grominie do Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie. Urządzenia te będą odbudowane, żeby zabezpieczyć retencję w nawodnieniu użytków zielonych. Następny cykl przewiduje odbudowę 4 następnych zastawek. Zwrócił uwagę, że jeżeli padają takie uwagi i potrzeby, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby przy odbudowie zastawek zrobić kapitalną odbudowę rz. Przewodówki na odcinku wsi Kozłowo, Kozłówka, Grochy, Mierzeniec.

**Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ciechanowie**

**K. Rochowicz** – poinformował, że działania, o których wspomniał Pan Okoń, Pan Minister na temat retencjonowania wody mają na celu, żeby wody zbyt wiele nie oddawać niepotrzebnie, tylko w czasach, kiedy ona będzie potrzebna, żeby retencjonowanie w korycie mogło się odbywać. Następnie przybliżył problem konserwacji cieków w roku 2011, gdzie są zaostrzone przepisy odnośnie wejścia w teren „Natura 2000”. Pomimo uzyskania, w tym roku również dzięki Panu Ministrowi olbrzymich pieniędzy w porównaniu do tego, co otrzymywali do tej pory, nie mogą wejść z gruntownymi konserwacjami. Nie mogą pozwolić sobie na wejście w teren z koparką. Na obszar „Natura 2000” nie ma możliwości, żeby weszli bez sporządzenia raportu oddziaływania na środowisko z jakąkolwiek robotą. Chcąc przygotować plan zadań na przyszły rok, muszą już tym roku zacząć opracowywać raporty. Ale nie mają pewności, czy tyle środków otrzymają. Chcą żeby środków było jak najwięcej.

Jeśli chodzi o zachowanie Pana Sadowskiego, który powiedział, że mówi, że nie da mu telefonu, czy nie wymienią się telefonami powiedział, że numerem telefonu w każdej chwili z Panem Sadowskim może się wymienić. Jest otwarty na rozmowy. Ale jeżeli na sali obrad ma osobę z 40-letnim doświadczeniem na tym terenie, gdzie wie, że posiada zdecydowanie większe wiadomości, to dlaczego ma przedstawiać sam rzeczy, których nawet nie pamięta, nie widział, jak ma takiego specjalistę przy sobie, który również reprezentuje jego jako WZM i UW i mówią jednym głosem, czy będzie mówił Pan Okoń, czy on sam. Nadmienił, że chciał mówić o problemach i inwestycjach związanych z zastawkami, z jazami, ale Pan Sadowski po prostu nie chciał go słuchać i jest mu bardzo przykro.

**Sołtys wsi Begno Piotr Kownacki** - serdecznie podziękował Pani Wójt za jej interwencję, gdy zwracał się o pomoc w sprawie, kiedy dla jego wsi najgorszy był rok zeszły

Kiedy się zwrócił, Pani Wójt służyła mu pomocą, radą, interweniowała. Swoje podziękowania złożył również Panu dyrektorowi WZM i UW w Ciechanowie, iż delegacje prosiły o pomoc, w tym również Panu kierownikowi Inspektoratu WZM i UW w Pułtusk Panu Okoniowi za bardzo pięknie wykonaną robotę.

**Radny M. Sadowski** - uznał, że wszystkie tu zdania oprócz jego były powiedziane trafnie, tylko jego akurat nie. Następnie powiedział, że Pana Okonia chciałby spytać, ile razy w przeciągu ostatnich 10 lat rz. Przewodówka była obcięta i jakie zamierza na tej rzece prace, jeśli kolejno przez 5 lat nie wyciął rz. Przewodówki? Dodał, że w 2010 r. przyszła jak to nazwał koparczyna, trochę wyjęła patyczków po bobrach. Przyszły wody, wszystko spłynęło do rzeki, bo nie zostało w jakiś sposób zagospodarowane i rzeka jest w gorszym stanie niż w zeszłym roku. Zwracając się do Pana Okonia powiedział, że nie wie, w jaki sposób Pan Okoń mógł powiedzieć, że rzeka jest drożna i coś zrobił?

**Radny Krzysztof Biegała** – powiedział, że przypomina mu się sytuacja, jak dwa lata temu w Boże Ciało zalewało jedną działkę w Przewodowie-Parcele. Obawia się, że sytuacja ta może się powtórzyć, jeśli ta woda będzie spływać jak się dowiedział w Przewodwie. W związku z tym, że jest zrobiona dokumentacja na drogę wojewódzką nr 618, ma prośbę do Pana radnego Sejmiku. Jego zdaniem, most, który jest na tej drodze jest za wąski i woda się piętrzy w tym momencie strasznie.

**Radna Jadwiga Koc** – słuchając wypowiedzi Pana dyrektora, powiedziała, że myśli, że być może, że rz. Przewodówka była odmulana, ale jakoś tych prac - brak było nadzoru. Rzeczywiście, na papierku może to wygląda pięknie, że została odmulona. Ale gdyby ktoś przyjechał i zobaczył jak pracownicy wykonują tę pracę, to wtedy może byłyby efekty.

**Radny K. Żebrowski** - wyraził opinię o stanie rz. Przewodówki od Kozłówki do Gzów. Dzwonił osobiście. Powiedziano mu, że będzie coś zrobione, będzie wycięte. Pismo było wystosowane w miesiącu styczniu 2011 r., nawet nikt nie raczy na pismo odpowiedzieć. Uznał, że rzeka jest zarośnięta, płynie łąką, jak jest większy przybór wody. Mało tego, już nie chce nawet spływać, stoi po 2-3 miesiące.

**Radny M. Sadowski** – zwracając się do Pana Okonia powiedział, że z jego wsi też były pisane 3, czy 4 pisma w sprawie poszerzenia i czyszczenia rz. Przewodówki, o czym Pan Okoń wie tj. na terenie nieruchomości Państwa Grzybowskich i bliżej Starych Groch. W związku z tym mówi, że rz. Przewodówkę trzeba już wytyczyć.



Zwracając się do dyrektora WZM i UW Pana K. Rochowicza powiedział, że dobrze, że zasygnalizował dzisiaj. Bo jeśli Pan dyrektor będzie się kłopotał z tym rok, zacznym gdzieś złożyć pisma, to bardzo dobrze, że teraz powiedział, bo na pewno gdyby on nie powiedział, to Pan dyrektor tym by się nie zajął.

**Sołtys wsi Ostaszewo Włuski Mieczysław Skorupski** – stwierdził, że wszyscy narzekają i narzekają. On też pisał. Podziękował Pani Wójt i być może Panu z melioracji. Udrożnili mu rzekę po 20 latach. Przyszła koparka odmuliła, zlikwidowali bobry. Retencja się skończyła, bo nie można było wyjechać na łąki. Tylko jest jeden problem, nie tylko na terenie wsi gdzie jest sołtysem. Wieś się kończy i woda zamiast płynąć sobie dalej hamuje się gdzieś i efekt tej pracy prawie żaden. Uznał, że żeby można było jeszcze przejechać dalej 1 km, czy 2 km, to była by wspaniała robota, a tak myśli, że to wszystko wróci do starego stanu.

**Sołtys wsi Wójt – Trojany Andrzej Mordwiński** - poinformował, że Pan Jóźwiak na swój koszt odmulił rów. Wszedł nielegalnie na teren wsi Wójt-Trojany, który należy do Gminnej Spółki Wodnej w Gzach. Na zasiane pola wyrzucił co najmniej 100 przyczep ziemi, nikogo nie powiadamiając i z nikim nic nie rozmawiając. Następnie zapytał, co mają robić?

**Radny M. Sadowski** – zwrócił uwagę, że Stare Grochy i Grochy-Imbrzyki nie płacą składek GSW i zajmują się pielęgnacją melioracji we własnym zakresie. Wychodzi im to bardzo dobrze. W tym roku Stare Grochy i Grochy-Imbrzyki i połowa Mierzeńca odmulili sobie rowy. Dlatego może jest ta ziemia. Uznał, że jeśli by rowów nie odmulili, mieli by przykrości ze strony gminy. Poza tym Panu Okoniowi przypomniał, że w Starych Grochach wpadają duże rowy melioracyjne, które w tym roku wyczyścili. Rów melioracyjny, który prowadzi wodę z gminy Gołymin i woda z tego rowu wpada w Starych Grochach do rz. Przewodówki jest sześć razy szerszy i dziesięć razy głębszy niż rz. Przewodówka. Wyjaśnił, że jest to dla orientacji Pana Okonia, żeby wiedział jak woda wpływa i ile musi pomieścić i przepuścić rz. Przewodówka, żeby było to czytelne.

**Radca Prawny Bogusław Sokalski** – w związku z zapytaniem Pana sołtysa wsi Wójt – Trojany A. Mordwińskiego poinformował, że jeżeli miało to miejsce faktycznie, pozostaje jedna sprawa. Wezwać do usunięcia lub do zapłacenia odszkodowania lub ewentualnie do tych dwóch czynności razem.

**Sołtys wsi Wójt – Trojany A. Mordwiński** – dodał, że zwrócili się do Policji, Policja odmówiła interwencji.

**Radca Prawny B. Sokalski** – wyjaśnił, żeby po bezskutecznym wezwaniu na piśmie z dowodem doręczenia, wystąpić do sądu o odszkodowanie i usunięcie nawiezonego materiału.

**Kierownik Inspektoratu WZMiUW w Pułtusk J. Okoń** - zwracając się do Pana Sadowskiego powiedział, że czy rów będzie miał 2 m głębokości, czy będzie miał 1 m, to tylko po to jest tak wykopany, żeby gdzieś odprowadzić wodę z innych niższych partii. Z Panem Sadowskim może się tylko zgodzić, że w razie konserwacji na terenie rz. Przewodówki w tym roku, bo jest rzeczywiście nie koszona, utrudnia spływ wody. Poprosił, aby Pan Sadowski przyjął sobie do wiadomości, że dopóki nie będzie funduszy wystarczających na wykonywanie w 100% konserwacji na 120 km rzek jakie mają w ewidencji, takie zjawiska i problemy będą występowały. Dodał jeszcze, że WZM i UW obowiązują zasady przetargu. Jeżeli coś zaplanują, że odmulają ten i ten odcinek, na to są przeznaczone pieniądze. Z puli, co dostaną, mogą wybrać jakieś odcinki i to robią. Dlatego, że była interwencja z Ostaszewa, zrobili. Pan Sołtys pisał, że bobry zrobiły z kukurydzy tamę. Co mogą, to robią. Uznał, że jest to trochę nielegalne, bo gdyby się znalazł przyrodnik zakochany w bobrach, to tak dostaliby po uszach, że lepiej o tym nie wspominać.

Na koniec powiedział, że rz. Przewodówka i problem jest mu znany. Ale tak jak pisała Pani Grzybowska, żeby rzekę poszerzyć 3 razy i pogłębić 10 razy, bo to nie jest rzeka, to spadek robi się w założeniach. W jednym miejscu rzeka ma 2m w drugim będzie miała 80 cm i na pewno tu gdzie ma 80 cm, czy 1 m prędzej wyleje jak tam gdzie jest 2 m. Więcej nic nie ma do powiedzenia.

**Radny M. Sadowski** – uznał, że gdyby rzeka była utrzymywana w stanie takim jak była w 1978 r., co doskonale pamięta, to wodę by swobodnie odprowadziła. Ale za rok Pan Okoń musiał będzie ją wytoczyć.

**Prezes Zarządu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Gzach Konstanty Wielgolewski** – powiedział, że jego gospodarstwo przecina rów maciorniak, który odbiera wodę z Begna, czy skąd indziej, nie wie i naprawdę nie jest to żaden problem. Są czasami duże opady, zaleje, 2-3 dni woda postoi na łące i spłynie. Natomiast, że nie była czyszczona ta rzeka, to niech mu nikt nie opowiada, bo parę szyb wybił w ciągniku przy starych kosiarkach, bo przy nowych kosiarkach szyb się nie wybija. Rzeka była czyszczona może nie co roku, ale była czyszczona. Jego zdaniem, największym problemem dzisiaj są bobry na tej rzece i niech mu nikt nie wciska ciemnoty.

Gospodarstwo jego jest przecięte maciorniakiem szerszym dwa razy jak rz. Przewodówka. Ale gdyby nie bobry na rz. Przewodówce, to woda spłynęłaby szybciej, ale nikt nie ma na to wpływu, bo bobry są pod ochroną. Dodał, że z maciorniaka bobry przesunęły się do stawu, gdzie jest kilkadziesiąt festmetrów drzewa i które będą leżeć, bo w tej chwili bobry mają tam takie siedlisko, że lepszego nie potrzeba. Ale tego nie przeskoczmy, bo wiemy jacy są ekolodzy.

Jako Prezes Zarządu Gminnego PSL podziękował za to, co będzie robione na Skaszewie. Powiedział, że to zna i zna tę ziemię i ci ludzie dopiero się narodzą na świat, jak im to zrobią.

#### **Ad. pkt 9.**

**Radna Zofia Frąckiewicz** - powiedziała, że ma pytanie już nie na temat wody, tylko do radnych powiatowych, ponieważ widzi, że na sali obrad są obecni Pan Zbigniew Kołodziejcki i Pani Halina Banach. Poinformowała, że Rada Sołecka wsi Szyszki w miesiącu kwietniu 2011 r. wysłała pismo o remont chodników w ramach gwarancji do Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtuskach. Otrzymali odpowiedź, że chodniki będą naprawione w ramach gwarancji. Jest już październik, a na miejscu się nikt nie pojawił. Chodniki się kruszą, gwarancja upływa. W związku z tym mają obawę, że gwarancja się skończy, chodniki zostaną nienaprawione, rozsypią się i nie będzie nas stać na następne.

**Przewodniczący L. Pytel** - udzielił głosu Panu Stanisławowi Jastrzębskiemu Wójtowi Gminy Długosiodło zaprzyjaźnionemu z powiatem pułtuskim.

**Wójt Gminy Długosiodło Stanisław Jastrzębski** – powiedział, że przeprasza, że z innym tematem przyjechał do mieszkańców gminy Gzy. Jednak z wielką ciekawością przysłuchuje się tym debatom, bo myśli, że każdy samorządowiec, który uczestniczy w Sesji może się uczyć rozwiązywania pewnych problemów. Nadmienił, że jak zauważył widząc po naszych włosach przeżyliśmy już nie jeden rząd i nie jednego ministra i każdy miał swoją szansę rozwiązania problemów. Okazuje się, że jeżeli w Polsce mieliśmy 20 lat suchych, to mieliśmy taką rzeczywistość, że na pieniądze na gospodarkę wodną nie było chętnego, żeby ktoś je pozyskał, bo nie było potrzeby. Raptem, jak mamy od kilku lat mokre lata, zaskoczyła nas przyroda, pieniądze się znalazły dzięki zrozumieniu i mądrości samorządowców, którzy tam się znaleźli, gdzie powinni się znaleźć i chwala im za to. Dajmy tylko sobie szansę, żeby te pieniądze mogły zafunkcjonować i pomóc w rozwiązaniu tych problemów, bo nie do przyjęcia dla nas wszystkich jest stanowisko, że z borem nie możemy sobie poradzić.

Jako samorządowcy z Panem Ministrem szukają rozwiązań. Na tą chwilę zdają sobie sprawę, że prawa unijnego nie da się przeskoczyć. Wydaje mu się, że jedna z możliwości powinna polegać na odłowieniu i przesiedlaniu nadmiernych populacji bobra lub odstrzelanie przez myśliwych za legalnym pozwoleniem. Jest to tylko doraźnie rozwiązanie, a w międzyczasie należy apelować w Brukseli, że jest to nie do wytrzymania. W tej chwili bobry nie mają żadnej konkurencji w łańcuchu przyrodniczym, będą się rozmnażały i będzie plaga dla rolnictwa. Ma nadzieję, że poradzimy sobie również i z tymi problemami. Zmieniając tematykę poinformował, że jest sąsiadem z sąsiedniego Powiatu Wyszowskiego, mieszka w Wyszowie, dane tam mu było być pierwszym Starostą Wyszowskim. Obecnie 3 kadencję wójtuje w gminie Długosiodło. Swoją karierę zawodową rozpoczął w zawodzie lekarza weterynarii, iż jest lekarzem weterynarii z wykształcenia. W tej chwili przyszło mu zmagać się z wyborami do Senatu. Nie ukrywał, że kandyduje z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dlatego też uznał, że jeśli ma się odwagę kandydować, trzeba mieć odwagę przyjechać i przedstawić swoją osobę i poprosić o poparcie. Zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że nikomu niczego nie można narzucić, bo każda partia polityczna będzie się promowała i powinien każdy kandydat dotrzeć do wyborców, przedstawić swoją sylwetkę, powiedzieć skąd jest, co za nim stoi, co zrobił. Wydaje mu się, że wtedy taki wybór będzie wyborem światłym. Jeżeli inni to uczynią, będzie mu bardzo miło. Jeżeli nie, miał odwagę przyjechać do Gzów na dzisiejszą Sesję i powiedzieć, że urodził się w Goworowie pod Ostrołęką. W Ostrołęce spędził młode lata i tam ukończył liceum, w Olsztynie studia na wydziale medycyny weterynaryjnej. Prace rozpoczął w niedalekiej Somiance. A tak jak słuchał, po czynach można poznać człowieka. W związku z tym nie chciał więcej mówić na temat swoich sukcesów, bo myśli, że mieszkańcy jego powiatu, czy gminy powiedzą to lepiej i będzie to bardziej sprawiedliwe i obiektywne. Stwierdził, że kandydatów będzie wielu, wszyscy są zaci. Mamy tylko po 1 głosie do Sejmu i po 1 głosie do Senatu. Nie ukrywał, że z Panem Nalewajkiem i Panem Chrzanowskim i z niektórymi z obecnych na tej sali znają się od wielu lat. Twierdził, że był czas Wyszowa, gdzie mieli mandat poselski, w tej chwili mają mandat euro poselski. W tej chwili ogromną szansę ma Pułtusk, bo wydaje mu się, że jest to największa szansa, żeby samorządowiec z kwi i kości mógł reprezentować nie tylko powiat pułtuski ale i powiat wyszkowski. Powiedział, że Wyszów poprze kandydaturę Pana T. Nalewajka na posła Rzeczypospolitej Polskiej, bo zasłużył swoją postawą, bo jest

człowiekiem konkretnym, skutecznym, a przede wszystkim uczynnym i znającym problematykę środowisk samorządowych. Podkreślił, że sam czuje się samorządowcem i uważa, że profesorowie nie rozwiążą problemów tych, które nas na co dzień nękają. Uznał, że każdy profesor nawet najzaciejszy jest potrzebny, iż wiedza jego może służyć jako doradca, jako ekspert w danej dziedzinie, ale od decyzji, takich, które na co dzień rozwiązują samorządowcy, oni się do tego nie nadają. Na koniec swojego wystąpienia podziękował za umożliwienie zabrania głosu i za to, że się wprosił na Sesję, przez swoją sekretarkę, która dzwoniła. Pozdrowił serdecznie i miał nadzieję, że wspólnie razem wybierzemy i wspólnie pójdziemy do wyborów.

**Cd. Ad. pkt 3.**

**Przewodniczący L. Pytel** – powiedział, że protokół z poprzedniej Sesji Rady Gminy był do wglądu i poddaje go pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 15 radnych – 14 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym” przyjęła protokół Nr IX z Sesji odbytej w dniu 31 sierpnia 2011 r.

Wobec wyczerpania się porządku obrad Przewodniczący L. Pytel o godz. 15.00 zamknął X Sesję Rady Gminy Gzy.

Protokołowała:

*Z. Pszczółkowska*  
Zofia Pszczółkowska

Przewodniczący  
**PRZEWODNICZĄCY**  
**RADY**  
*Leon Pytel*  
**Leon Pytel**